

Sygn. akt II AKa 106/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Piotr Moskwa (spr.)**

Sędziowie: **SSA Stanisław Urban**

SSO del. Dariusz Jurjewicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Paweł SzemBERSKI

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie

- Janusza Drozdowskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r.

sprawy **P. J. (1)** oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

i **P. J. (2)** oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt II K 22/13

I. **z m i e n i a** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/ na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w ten sposób, że w miejsce nazwiska rodzowego matki oskarżonych (...) wpisuje nazwisko (...), w miejsce daty urodzenia **P. J. (1)** „(...)r.” wpisuje datę „(...)”, a w miejsce daty urodzenia **P. J. (2)** „(...) r.” datę „(...) r.”,

b/ uchyla orzeczenia o wymiarze kar łącznych pozbawienia wolności i zaliczeniu na poczet tych kar okresów zatrzymania i tymczasowego aresztowania,

c/ przyjmuje, że zachowania przypisane oskarżonym P. J. (1) i P. J. (2), a zakwalifikowane jako przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., stanowiły jedno przestępstwo i w związku z tym **uznaje** ich za winnych tego, że w dniu 7 lutego 2011 roku w R., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z Ł. R., D. P. i M. P., poprzez zadawanie kopnięć nogą i uderzeń pięściami po całym ciele dokonali pobicia K. H. i W. K., wskutek czego:

- W. K. doznał obrażeń ciała w postaci otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w obrębie głowy oraz urazu klatki piersiowej bez widocznych uszkodzeń zewnętrznych, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała w/w na okres do dni siedmiu,

- K. H. doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania trzonu żuchwy w okolicy zębów 32-33, encefalopatii pourazowej w zakresie sfery procesów poznawczych i układu pozapiramidowego oraz licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w obrębie głowy i krwiaków okularowych obu oczodołów, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni,

przy czym P. J. (1) i P. J. (2) zadając nieprzytomnemu już pokrzywdzonemu K. H., uderzenia nogą w głowę i klatkę piersiową oraz trzymanym w ręku butem w głowę, przewidywali i godzili się na śmierć tego pokrzywdzonego, co jednak nie nastąpiło wskutek udzielenia pomocy medycznej pokrzywdzonemu, to jest za winnych popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zbiegu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

s k a z u j e

ich na kary po **8 (osiem) lat pozbawienia wolności,**

d/ na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności **zalicza** oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- **P. J. (1)** od dnia 15 marca 2013 r. do dnia 12 grudnia 2013 r.,

- **P. J. (2)** od dnia 18 grudnia 2012 r. do dnia 12 grudnia 2013 r.,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok **u t r z y m u j e** w mocy,

III. **z a s q d z a** od **P. J. (1)** i **P. J. (2)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwotach po 640 (sześćset czterdzieści) złotych, w tym opłaty za obie instancje.

Sygn. akt. II AKa 106/13

UZASADNIENIE

1. P. J. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 lutego 2011 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., P. J. (2), D. P. i Ł. R. poprzez zadawanie kopnięć nogą w głowę oraz pięściami po całym ciele dokonał pobicia K. H. i W. K., w którego początkowej fazie zmierzał do spowodowania u K. H. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu oraz istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała, przewidując tego możliwość i godząc się na to, a następnie w drugiej fazie pobicia wraz z P. J. (2) poprzez zadanie serii kilkunastu kopnięć w głowę, podczas gdy P. J. (2) zadawał serię kilkunastu uderzeń butem w głowę nieprzytomnego K. H., zmierzał do dokonania zabójstwa K. H., przewidując tego możliwość i godząc się na to, który to jednak skutek nie nastąpił w wyniku udzielonej pomocy medycznej, w wyniku którego to zdarzenia:

- K. H. odniósł obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania trzonu żuchwy w okolicy zębów 32 – 33, z wystąpieniem objawów encefalopatii pourazowej w zakresie sfery procesów poznawczych i układu pozapiramidowego, licznych otarć naskórka lewego i prawego policzka, zasinienia w okolicy kąta żuchwy po stronie lewej, zasinienia w skórze głowy lewej okolicy potylicznej, symetrycznych zasinień i otarć naskórka w okolicy ciemieniowo – potylicznej i w okolicy skroniowej, krwiaków okularowych obu oczodołów i powierzchownych otarć skóry powieki górnej lewej, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała w/w na okres powyżej 7 dni i został w trakcie pobicia narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- W. K. odniósł obrażenia ciała w postaci zasinienia skóry w okolicy skroniowej prawej, otarcia naskórka w okolicy czołowo – skroniowej prawej, otarcia naskórka w okolicy kąta żuchwy po stronie lewej i skóry owłosionej okolicy

skroniowo – ciemieniowej oraz urazu klatki piersiowej bez obrażeń zewnętrznych, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała w/w na okres do 7 dni i został w trakcie pobicia narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. P. J. (2) został oskarżony o to, że:

II. w dniu 7 lutego 2011 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., P. J. (1), D. P. i Ł. R. poprzez zadawanie kopnięć nogą w głowę oraz pięściami po całym ciele dokonał pobicia K. H. i W. K., w którego początkowej fazie zmierzał do spowodowania u K. H. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu oraz istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała, przewidując tego możliwość i godząc się na to, a następnie w drugiej fazie pobicia wraz z P. J. (1) poprzez zadanie kilkunastu uderzeń butem w głowę nieprzytomnego K. H., podczas gdy P. J. (1) zadawał serię kilkunastu kopnięć w głowę zmierzał do dokonania zabójstwa K. H., przewidując tego możliwość i godząc się na to, który to jednak skutek nie nastąpił w wyniku udzielonej pomocy medycznej, a także w trakcie zadawania uderzeń K. H. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) wartości 150 zł, a po doprowadzeniu w/w do stanu nieprzytomności dokonał zaboru w celu przywłaszczenia buta lewego marki N. wartości 100 zł oraz reklamówki z zawartością kluczy samochodowych i zapachu samochodowego o wartości 20 zł, powodując szkodę w mieniu K. H. w wysokości 250 zł a w mieniu W. K. w wysokości 20 zł, w wyniku którego to zdarzenia:

- K. H. odniósł obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania trzonu żuchwy w okolicy zębów 32 – 33, z wystąpieniem objawów encefalopatii pourazowej w zakresie sfery procesów poznawczych i układu pozapiramidowego, licznych otarć naskórka lewego i prawego policzka, zasinienia w okolicy kąta żuchwy po stronie lewej, zasinienia w skórze głowy lewej okolicy potylicznej, symetrycznych zasinień i otarć naskórka w okolicy ciemieniowo – potylicznej i w okolicy skroniowej, krwiaków okularowych obu oczodołów i powierzchownych otarć skóry powieki górnej lewej, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała w/w na okres powyżej 7 dni i został w trakcie pobicia narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- W. K. odniósł obrażenia ciała w postaci zasinienia skóry w okolicy skroniowej prawej, otarcia naskórka w okolicy czołowo – skroniowej prawej, otarcia naskórka w okolicy kąta żuchwy po stronie lewej i skóry owłosionej okolicy skroniowo – ciemieniowej oraz urazu klatki piersiowej bez obrażeń zewnętrznych, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała w/w na okres do 7 dni i został w trakcie pobicia narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt II K 22/13, uznał:

oskarżonych **P. J. (1) i P. J. (2)** za **winnych** tego, że w dniu 7 lutego 2011 roku w R. działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim wspólnie i w porozumieniu z Ł. R., D. P. i M. P. poprzez zadawanie kopnięć nogą i uderzeń pięściami po całym ciele dokonali pobicia K. H. i W. K. narażając pokrzywdzonych na ciężki uszczerbek na zdrowiu o którym mowa w art. 156 § 1 k.k. wskutek czego W. K. doznał obrażeń ciała w postaci: otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w obrębie głowy oraz urazu klatki piersiowej bez widocznych uszkodzeń zewnętrznych, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała w/w na okres do 7 dni, a K. H. odniósł obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia mózgu i obrażeń twarzoczaszki wskutek których utracił przytomność, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, to jest za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. **s k a z a ł** ich na kary po **2 (dwa) lata pozbawienia wolności**.

Ponadto Sąd Okręgowy **uznał** oskarżonych **P. J. (1) i P. J. (2)** za **winnych** tego, że w dniu 7 lutego 2011 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu usiłovali dokonać zabójstwa K. H. dokonując jego pobicia w ten sposób, że P. J. (1) zadał nieprzytomnemu pokrzywdzonemu co najmniej 10 uderzeń trzymanym w rękę butem w głowę, a w tym czasie P. J. (2) zadał pokrzywdzonemu 15 uderzeń nogą w głowę i okolice klatki piersiowej, przy czym przewidując skutek w postaci śmierci K. H. godzili się na to, co jednak nie nastąpiło wskutek udzielenia pomocy medycznej pokrzywdzonemu, który w wyniku pogłębienia wcześniej odniesionych obrażeń ciała doznał ostatecznie obrażenia w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania trzonu żuchwy w okolicy zębów 32 – 33, encefalopatii pourazowej w zakresie sfery procesów poznawczych i układu pozapiramidowego oraz licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w obrębie głowy i krwiaków okularowych obu oczodołów, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała w/w na okres powyżej 7 dni, to jest za winnych popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i **s k a z a ł** ich na kary **po 8 (osiem) lat pozbawienia wolności**,

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności **wymierzył** oskarżonym P. J. (1) i P. J. (2) **kary łączne po 8 (osiem) lat pozbawienia wolności**.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności **zaliczył** obu oskarżonym okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 18 grudnia 2012 r. do dnia 12 września 2013 r.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. **zwolnił** obu oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonych P. J. (1) i P. J. (2) adw. M. R. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a mianowicie naruszenie przez Sąd:

- art. 4, art. 7 oraz art. 410 k.p.k., poprzez jednostronną wybiórczą i naruszającą zasady prawidłowego rozumowania, omijającą wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nieuwzględniającą całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu na jego podstawie, że w zachowaniu oskarżonych P. i P. J. (2), można dopatrzeć się realizacji najpierw czynu z art. 158 § 1 k.k., a następnie czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- art. 4, art. 5 § 2, art. 7 oraz art. 410 k.p.k., poprzez jednostronną wybiórczą i naruszającą zasady prawidłowego rozumowania, omijającą wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nieuwzględniającą całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu na jego podstawie, że oskarżeni P. i P. J. (2), dopuścili się zarzucanych im czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym całościowa analiza okoliczności strony przedmiotowej i podmiotowej działania w/w oskarżonych, nie daje podstaw do przypisania im zamiaru zbrodni zabójstwa,
- art. 4, art. 5 § 2, art. 7 oraz art. 410 k.p.k., poprzez jednostronną wybiórczą i naruszającą zasady prawidłowego rozumowania, omijającą wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nieuwzględniającą całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu na jego podstawie za niewiarygodne te wyjaśnienia oskarżonych, w których nie przyznają się do zamiaru zabójstwa, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym całościowa analiza okoliczności strony przedmiotowej i podmiotowej działania oskarżonych, nie daje podstaw do przypisania im takiego zamiaru,
- art. 201 k.p.k., poprzez odmowę uwzględnienia wniosku obrońcy

z dnia 5 września 2013 r., w przedmiocie dopuszczenia uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów lub powołanie nowego zespołu biegłych, podczas gdy sporządzona opinia dotycząca oskarżonego P. J. (1) jest niepełna, jako że biegli nie uwzględnili i nie zapoznali się z dokumentacją leczenia psychiatrycznego w/w oskarżonego, a poza tym opinia dotycząca oskarżonych jest niejasna, bowiem biegli nie wypowiedzieli się, bądź wypowiedzieli się w sposób niejasny odnośnie tego, czy udział oskarżonych P. i P. J. (2) we wcześniejszych bójkach, mógł mieć wpływ na ograniczenie ich poczytalności w chwili czynu,

- art. 60 § 3 k.k., poprzez niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary albo warunkowego zawieszenia jej wykonania, wobec oskarżonego P. J. (1), podczas gdy ten ujawnił informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, tj. fakt, iż to on dokonał kradzieży przedmiotowej reklamówki, podczas gdy zarzut popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k., został postawiony oskarżonemu P. J. (2),
- art. 424 k.p.k. co utrudnia sformułowanie zarzutów apelacyjnych, w tym kontrolę odwoławczą poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie wskazuje w swej treści logicznego procesu, który doprowadził Sąd do ustalenia w niniejszym stanie faktycznym realizacji dwóch odrębnych zamiarów i to w różnych konfiguracjach osobowych, a także pominięcie wszystkich przesłanek świadczących o wypełnieniu przez oskarżonych, w szczególności znamienia strony podmiotowej czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., a ponadto podstawa prawna oraz okoliczności mające wpływ na wymiar kary omówione są pobieżnie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę niniejszego wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżeni P. i P. J. (2), swoim zachowaniem zrealizowali znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, powinna doprowadzić Sąd do odmiennych wniosków;

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- o zmianę zaskarżonego wyroku i wyeliminowanie z opisu czynu realizacji art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., a w konsekwencji skazanie oskarżonych P. i P. J. (2) z art. 158 § 1 k.k., a za tak przypisane czyny, wymierzenie w/w oskarżonym kary w granicach dolnego ustawowego zagrożenia, z jednoczesnym uwzględnieniem okoliczności łagodzących, w tym przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary,
- ewentualnie o uchylenie w/w orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z kolei drugi z obrońców oskarżonych P. J. (1) i P. J. (2) adw. A. R. wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść wydanego wyroku, a to:

a) **art. 202 § 1 i 4 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów odnośnie poczytalności oskarżonych w chwili popełnienia drugiego czynu, który został przypisany oskarżonym w wyroku, a nie był zarzucony w skardze oskarżyciela jako odrębny czyn oraz bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonych o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej, względnie nowej opinii biegłych, złożonego na rozprawie w dniu 5 września 2013 r., który zmierzał m.in. do wyjaśnienia, czy w trakcie zdarzenia, przy założeniu, że mieliśmy do czynienia z dwoma czynami, zaś drugi z czynów był reaktywny, zdolności oskarżonych do rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona,**

b) **art. 4, art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez naruszającą zasady prawidłowego rozumowania, omijającą wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, nieuwzględniającą**

całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, pomijając okoliczności przemawiając na korzyść oskarżonego, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu na jego podstawie, iż oskarżeni są winni popełnienia zarzucanych im czynów, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przeczy takiemu rozstrzygnięciu, albowiem:

- Sąd I instancji dokonał newszechstronnej oceny dowodów z opinii zespołu biegłych psychiatrów i psychologa i doszedł na tej podstawie do błędnych ustaleń, że oskarżeni w chwili popełnienia obu czynów mogli rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem, w sytuacji gdy biegli wydawali opinie wyłącznie co do jednego czynu zarzucanego całościowo w skardze oskarżyciela publicznego i na tej podstawie jednoznacznie twierdzili, że czyn oskarżonych - kontekście wydawanej opinii - należy traktować kompleksowo jako jedno zaplanowane zdarzenie, zaś w sytuacji podzielenia czynu na dwa, ów drugi czyn należało traktować jako popełniony w stanie ograniczonej poczytalności, co w ogóle nie zostało przez Sąd I instancji uwzględnione przy ocenie tych dowodów,

- Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny dowodów, która pociągnęła za sobą dowolne ustalenia faktyczne, polegające na tym, że w trakcie czynu oskarżeni powzięli nowy zamiar - zabicia K. H., w sytuacji gdy brak w tym względzie jednoznacznych i pewnych dowodów, zaś jedynym dowodem, na którym w tym zakresie opiera się Sąd, jest nagranie z monitoringu, którego prawidłowa ocena, w kontekście wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, prowadzi do wniosku, iż oskarżeni nie mieli zamiaru zabicia K. H.,

- Sąd I instancji dokonał newszechstronnej oceny dowodów z zeznań świadków, która doprowadziła Sąd do przekonania, że w trakcie zajścia oskarżeni kierowali się dwoma zamiarami - pobicia i następnie zabójstwa, w sytuacji gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zeznań oraz wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie prowadzi do odmiennych wniosków, o czym szerzej będzie mowa w uzasadnieniu apelacji,

c) art. 424 § 1 i 2 k.p.k. albowiem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia umożliwiających kontrolę instancyjną wyroku, albowiem powołane w nim dowody, które legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu, nie pozwalają na czynienie ustaleń, które zostały poczynione przez Sąd, a zwłaszcza:

- Sąd czyniąc ustalenia odnośnie przebiegu zdarzenia powołuje dowód z postaci zapisu monitoringu z kamery nr 16, na podstawie którego w żaden sposób nie można ocenić przebiegu zdarzenia,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na:

a) błędnym ustaleniu, że czyn oskarżonych nie był jednym czynem, lecz należało go podzielić na dwa czyny, gdzie przy pierwszym czynie sprawcy działali z zamiarem pobicia, zaś następnie powzięli nowy zamiar zabójstwa i rozpoczęli nowy czyn, w sytuacji gdy prawidłowa ocena dowodów, zwłaszcza z zapisów monitoringu, przeczy tym ustaleniom,

b) błędnym ustaleniu, że sprawcy działali z zamiarem zabicia K. H., w sytuacji gdy brak na tę okoliczność jakichkolwiek jednoznacznych dowodów, zaś na podstawie samego zapisu z monitoringu nie można jednoznacznie stwierdzić, że sprawcy zmienili swój zamiar, albowiem prawidłowa ocena tego dowodu, w kontekście wszystkich okoliczności sprawy, przeczy tym ustaleniom,

c) błędnym ustaleniu że oskarżeni godzili się na śmierć oskarżonego, co uzasadniało przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 1 k.k., zamiast prawidłowego ustalenia, na podstawie tych samych dowodów, że oskarżeni, biorąc udział w pobiciu, przewidywali lub też mogli przewidzieć skutek w postaci śmierci K. H..

Z ostrożności procesowej, w razie uznania przez Sąd odwoławczy, że koncepcja podzielenia zachowania oskarżonych na dwa odrębne czyny jest słuszna, zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść wydanego wyroku, a to:

a) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przyjęcia przez Sąd w opisie czynu i jego kwalifikacji, że czyn oskarżonych polegający na pobiciu pokrzywdzonych W. K. i K. H. nie był czynem współukaranym uprzednim w stosunku do czynu głównego - usiłowania zabójstwa,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na:

a) błędnym ustaleniu, że oskarżeni, realizując znamiona czynu zabronionego usiłowania zabójstwa nie mieli ograniczonej poczytalności, w sytuacji gdy dowody z uzupełniającej ustnej opinii biegłych H. M. i S. S. - S. świadczą o tym, że w razie podzielenia zdarzenia na dwa odrębne czyny, drugi z czynów należy traktować jako czyn reaktywny, w trakcie którego oskarżeni mieli ograniczoną poczytalność.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że sprawcy dopuścili się jednego czynu z art. 13 § 1 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzenie im za to kar zbliżonych do kar jakie zostały orzeczone względem pozostałych uczestników pobicia, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych i formułowane w nich wnioski okazały się w zasadniczej części niezasadne, niemniej jednak ich konsekwencją musiała być częściowa zamiana zaskarżonego wyroku.

Analiza dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie pozwala bowiem podzielić ani zarzutu skarżących dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść orzeczenia, ani też zarzutu obrazy art. 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. Stwierdzić przy tym należy, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie przebiegu przedmiotowego zdarzenia nie nasuwają zastrzeżeń, gdyż oparte zostały na obiektywnych dowodach zgromadzonych w sprawie, a przede wszystkim zapisie monitoringu. Nie ma przy tym znaczenia to, co podnosi jeden ze skarżących, iż Sąd I instancji czyniąc te ustalenia powołał się na zapis dokonany kamerą nr 16. Niewątpliwie bowiem zapisy kamer przemysłowych pozwalają w sposób szczegółowy ustalić zachowania poszczególnych uczestników zdarzenia, czego jak się wydaje, nie kwestionują również skarżący, którzy we wniesionych środkach odwoławczych skupiają się na podważaniu ustaleń Sądu w zakresie zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonym w trakcie tego zajścia.

Trudno więc zgodzić się z wywodami skarżących, dotyczącymi naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Obrońcy bowiem zdają się zapominać, iż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. W rozpoznawanej sprawie wątpliwości takie zgłosili jednak jedynie autorzy apelacji. Nie powziął ich natomiast Sąd Okręgowy, gdyż do takich wniosków prowadzi treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, z których nie wynika, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych.

Oczywiście zawsze można stwierdzić, że wprawdzie przy rozstrzyganiu sprawy sąd nie miał wątpliwości, choć powinien był je mieć na przykład z powodu luk w materiale dowodowym, ale wówczas nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., lecz ewentualnie innych przepisów ustawy procesowej, jako że wadą pierwotną jest niedostrzeżenie braków dowodowych, a konsekwencją tego błędu jest brak wątpliwości sądu (por. wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., II KKN 332/00, LEX nr 50908).

Podnosząc przy tym ten zarzut skarżący próbują podważyć zasadność przypisania oskarżonym zamiaru ewentualnego zabójstwa, gdyż ich zdaniem dowody zgromadzone w sprawie i wynikające z nich okoliczności nie pozwalają na

podważenie wyjaśnień oskarżonych, którzy od samego początku, konsekwentnie zaprzeczali, iż ich zamiarem było spowodowanie śmierci pokrzywdzonego K. H.. Tak sformułowane zarzuty apelacji są więc w rzeczywistości zarzutami obrazy przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia nie na wszystkich dowodach zebranych w sprawie. Odniesienie się do tych zarzutów będzie miało miejsce w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności bowiem zasygnalizować należy, że nie sposób zgodzić się z zarzutem formułowanym w obu apelacjach, a dotyczącym naruszenia art. 424 k.p.k. Wbrew wywodom obu skarżących Sąd Okręgowy w Rzeszowie w sposób niebudzący wątpliwości ustalił stan faktyczny, wskazując na dowody, na których się oparł oraz sposób ich oceny, który doprowadził do końcowych wniosków o winie oskarżanych. Uzasadnienie więc sporządzone w tym zakresie odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. i oceny tej nie mogą zmienić argumenty skarżących dotyczące, o czym już wcześniej była mowa, kamery, z której pochodziło nagranie będące podstawą poczynienia ustaleń odnośnie określonych fragmentów przebiegu zdarzenia, jak i dat nagrania. Nie może przecież budzić wątpliwości, czego nie kwestionują skarżący, że dołączone do akt nagrania monitoringu dotyczyły zdarzenia z dnia 7 lutego 2011 r., będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie i przebieg tego zdarzenia ustalił Sąd I instancji, o czym świadczy dobitnie pierwszy fragment czynionych ustaleń, w którym jako datę tego zdarzenia wskazano dzień 7 lutego 2011 r. (str. 1 uzasadnienia). W tych uwarunkowaniach błąd Sądu I instancji w przytoczeniu daty dokonania nagrania nie może mieć żadnego znaczenia przy ocenie prawidłowości poczynionych przez ten Sąd ustaleń.

Całkowicie więc chybione okazały się wywody skarżących w zakresie niezasadności oparcia poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń na dowodzie w postaci zapisu z monitoringu. Dowód ten, jak każdy inny dowód w sprawie, podlegał oczywiście ocenie Sądu w kontekście art. 7 k.p.k. Mając zaś na względzie fakt, iż nagranie to zawiera zapis całego zajścia z dnia 7 lutego 2011 r. bezsprzecznie musiało ono stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Pomimo dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie zachowań podejmowanych przez każdego z oskarżonych Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż oskarżeni P. J. (1) i P. J. (2) dopuścili się dwóch odrębnych przestępstw z art. 158 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Dokonując oceny tych zachowań Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż w omawianym przypadku mamy do czynienia z jednym czynem, za czym przemawia chociażby jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu.

Na uzasadnienie tego stanowiska przypomnieć należy, że w doktrynie przeważa pogląd, iż przy ustaleniu, czy zachodzi jeden czy więcej czynów należy uwzględnić następujące okoliczności:

– czy miało miejsce naruszenie – w wyniku zwanego czasowo, przestrzennego wycinka aktywności człowieka traktowanego w konkretnym procesie karnym, jako jedno zdarzenie faktyczne – jednego, czy też więcej niż jednego dobra prawnego,

– czy w tej aktywności da się wyodrębnić zintegrowane zespoły ruchów sprawcze dla naruszenia poszczególnych dóbr, dające się z socjologicznego punktu widzenia potraktować jako jednostki aktywności.

Bezspornym natomiast jest, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia jednego dobra prawnego, jakim jest życie i zdrowie, skora obydwa przepisy powołane przez Sąd I instancji w kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów zawarte zostały w rozdziale XIX k.k. zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”.

Powyższe dwa kryteria należy uzupełnić rozważeniem kwestii charakteru dobra prawnego, jako osobistego lub nieosobistego. Dobra bowiem ściśle związane z osobą człowieka, takie jak życie, zdrowie, wolność, cześć, nietykalność cielesna, należy wiązać z podmiotami będącymi ich nosicielami (przedmiotami czynności wykonawczej). Wielość natomiast skutków dotyczących tego samego podmiotu, którym nie da się przyporządkować wyodrębnionych sensownie sprawczych zespołów ruchów, nie może być podstawą przyjęcia wielości czynów. W omawianym przypadku doszło wprawdzie do naruszenia dóbr dwóch osób, lecz ze względu na specyfikę przestępstwa pobicia element ten nie mógł mieć decydującego znaczenia przy ocenie jedności lub wielości czynów oskarżonych.

Kolejnym elementem pomocnym przy rozstrzygnięciu problemu jedności i wielości czynów jest określenie zwartości czasowo-przestrzennej zdarzenia. Im większa czasowa rozpiętość pomiędzy poszczególnymi zespołami ruchów, tym większe uzasadnienie dla potraktowania ich jako odrębnych czynów. Ocena tej rozpiętości zależy przy tym od charakteru dobra zaatakowanego i jego społecznej wartości. Podobnie jak kwestia rozpiętości czasowej musi być rozstrzygnięta kwestia tożsamości i nie tożsamości miejsca zdarzenia. W omawianym zaś przypadku nie może budzić wątpliwości, iż jedność miejsca i czasu omawianego zajścia jest ścisła i oceny tej nie zmienia nawet fakt, że oskarżeni w pewnym momencie odstępili na kilka sekund od zadawania uderzeń K. H. i odeszli na niewielką odległość od niego.

Ostatnim zaś elementem przydatnym przy ocenie tego zagadnienia jest ustalenie motywacja, z jaką działał sprawca: identyczna motywacja zachowania stanowiącego wielość dających się wyodrębnić pod względem czasowo-przestrzennym zespołów ruchów prowadzić będzie do wniosku, że mamy do czynienia z jednym czynem, pod warunkiem atakowania jednego dobra – i odwrotnie.

Podobne kryteria przyjęto w orzecznictwie. W świetle utrwalonej już linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, a także sądów apelacyjnych, nie może bowiem budzić wątpliwości, że z treści art. 11 § 1 k.k., jednoznacznie można wyprowadzić wniosek, iż zachowanie będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania się oraz od liczby naruszonych przez nie norm.

Reasumując stwierdzić należy, że o wielości czynów nie może przesądzać wielość skutków działania sprawcy, np. ilość osób pokrzywdzonych. Inaczej mówiąc, przy określaniu jedności i wielości czynów należy położyć akcent na zachowanie sprawcy, a nie na jego następstwa (tak J. Giezek (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 11 teza 8). O jedności zaś czynu decyduje zwartość czasowa i sytuacyjna, a przede wszystkim realizacja tego samego zamiaru (w literaturze wskazuje się także na tożsamość motywacji czy planu sprawcy). Ten sam czyn przy tym może przejawiać się w prostej formie jednego zespołu ruchów (czynności), albo w zintegrowanym zespole takich ruchów (czynności), albo wreszcie w realizującym ten sam zamiar powstrzymaniu się od wykonania ruchów (czynności), do których sprawca był zobowiązany (czyn w formie zaniechania). Jest to więc sprawa nad wyraz złożona, często sporna. Wydaje się jednak, że kryteria realizacji tego samego zamiaru oraz zwartość czasowa i sytuacyjna zachowania będącego jego realizacją w sposób najbardziej precyzyjny pozwalają na wyodrębnienie "czynu" z całokształtu przejawów aktywności człowieka (zob. A. Marek. Kodeks karny. Komentarz do art. 11 k.k. teza 10).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że dokonane przez Sąd Okręgowy wyodrębnienie dwóch zachowań wobec pokrzywdzonych K. H. i W. K. jest sztuczne i nie oddaje istoty przebiegu zdarzenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż dokładne odtworzenie przebiegu zajścia jest możliwe dzięki zapisowi z kamery monitoringu na myjni (...). Z zapisu tego wynika natomiast, iż zdarzenie to miało niezwykle dynamiczny przebieg i trwało około minuty. To, jak już wyżej wspomniano, przemawia z przyjęciem po stronie oskarżonych jednego czynu i nie stoi temu na przeszkodzie fakt, iż w pewnym momencie oskarżeni pozostawiają pokrzywdzonych i oddalają się na nieznaczną odległość, a po chwili powracają. Istotnym bowiem jest w tym wypadku, że sprawcy działali z tożsamą motywacją, a więc chęcią pobicia i poniżenia pokrzywdzonych, aktywnych członków klubu (...). Sąd Apelacyjny bowiem, jak wcześniej wykazano, podziela pogląd, iż o jedności czynu (przestępstwa) świadczy jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz jedność zamiaru sprawców przestępstwa, choćby rozwój zdarzeń w trakcie zajścia, nie zawsze zależny od sprawców, dzielił zdarzenie na kilka zajęć z pozoru odrębnych (por. wyrok SA w K. z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. akt II AKa 429/07). Zatem zachowanie będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania oraz liczby naruszonych przez nie norm. Nie ma przy tym znaczenia czy w konkretnym przypadku sprawcy przystąpili do swych działań ze skonkretyzowanym już zamiarem zabójstwa (wynikowym), czy też zamiar ten zrodził się u nich dopiero w trakcie, na co może wskazywać narastająca w ich zachowaniu agresja w kontekście zachowań pozostałych uczestników zajścia.

Analiza właśnie w tym aspekcie zachowań obu oskarżonych mieszczących się w poszczególnych (dwóch) sekwencjach zdarzeń, nasuwa wniosek o ich jedności i braku podstaw do czynienia granicy pomiędzy tymi zachowaniami.

Uwzględniając więc powyższe, za zasadne uznać należało te wywody skarżących, w których kwestionują oni „rozbicie” zachowania oskarżonych na dwa odrębne czyny.

Dalsze jednak tezy stawienie przez obrońców oskarżonych w tym zakresie, a zmierzające do wykazania, iż zamiarem oskarżonych było jedynie pobicie pokrzywdzonych nie znajduje uzasadnienia z powodów, o jakich będzie mowa poniżej.

W ocenie Sądu odwoławczego bowiem wielość zadanych przez oskarżonych silnych uderzeń, między innymi w głowę, twarz oraz inne ważne dla życia człowieka organy, a przy tym „deptanie” (kopanie z góry w głowę) pokrzywdzonego, które mogło doprowadzić do jego zgonu w wyniku doznanych w ten sposób obrażeń ciała, stanowczo wyklucza możliwość zakwalifikowania takiego zachowania sprawców tylko w kategoriach pobicia, jak chcą tego skarżący. Przede wszystkim siła tych uderzeń, ich umiejscowienie i ilość stanowczo wyklucza taką ewentualność i uzasadnia przyjęcie, że oskarżeni nie tylko przewidywali skutek w postaci śmierci, ale i na taki skutek się godzili. Zasadnie więc już Sąd I instancji przyjął, że działali oni z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. H.. Bili go wszak nadal mocno wiedząc, że po urazie wywołanym uprzednimi uderzeniami stracił on przytomność i nie stawia żadnego oporu. Powtarzali przy tym wspomniane czynności wykonawcze wielokrotnie. Ocenie tej nie przeczy więc to, co mocno eksponują skarżący, że w swych wyjaśnieniach oskarżeni negowali, by działali z zamiarem zabójstwa, nawet wynikowym.

Przyznać wprawdzie trzeba rację skarżącym, że w wypadku zbrodni zabójstwa (w analizowanym wypadku w stadialnej formie usiłowania) ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych. Nie sposób jednak podzielić tych zarzutów, w których skarżący starali się wykazać, iż Sąd I instancji analizy takiej nie przeprowadził. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżących Sąd Okręgowy dokonał całościowej oceny wyżej wspomnianych okoliczności, w tym wyjaśnień oskarżonych, a odrzucenie przedstawianej przez nich wersji zdarzenia (w zakresie zamiaru, z jakim działali) nastąpiło nie z powodu braku wewnętrznej spójności, ale przede wszystkim z racji na rozdzwięk ich wypowiedzi z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Ocena ta zaś, przedstawiona szczegółowo przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na kartach 10-32, w pełni zachowuje rygory art. 7 k.p.k. - jest logiczną i krytyczną analizą wszystkich dowodów, a nie tylko wyjaśnień oskarżonych oderwanych od realiów sprawy, czym w ocenie Sądu Apelacyjnego charakteryzują się wywody skarżących. Tezy więc autorów apelacji, jakoby ocena dowodów urągała regule in dubio pro reo, czy miast swobodnej była całkowicie dowolną, są zupełnie gołosłowne. Twierdzenia te opierają się bowiem tylko na wyjaśnieniach oskarżonych.

Podkreślić w tym miejscu jeszcze raz należy, że co do strony przedmiotowej zachowania oskarżonych, wątpliwości nie zrodziły się - nie było więc potrzeby ich usuwania, a zatem - nie było też podstaw do posługiwania się regułą, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k.. Przepis ten natomiast nie może być interpretowany jednostronnie, jako powinność czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą dla oskarżonego wersję, co do strony podmiotowej.

Jak już zaś wcześniej wspomniano o wszystkim decyduje wymowa całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustawa nie nadaje bowiem wyjaśnieniom oskarżonego żadnych preferencji przed innymi dowodami. Podobnie i wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu (na którą powołują się skarżący) nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Naruszenie zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. może więc być oceniane jedynie w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie - a i tak zasada ta nie może stanowić pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości.

Obrońcy sugerują natomiast, że podstawę ustaleń faktycznych winny stanowić przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonych, w których zaprzeczają dążeniu do zabójstwa pokrzywdzonego. Stanowisko takie nie może zostać uwzględnione, skoro jego rzeczywistą podstawą są akurat tylko te dowody, którym Sąd I instancji odmówił

wiarygodności. Ocena przy tym dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy, o czym już wcześniej wspomniano, jest jasna, a co najważniejsze, przekonująca. Brak w niej niejasności czy nielogiczności - uwzględnia przy tym zasady doświadczenia życiowego.

Lansowane więc w apelacji zarzuty obrazy podstawowych zasad postępowania, takich jak obiektywizm, domniemanie niewinności, in dubio pro reo i swobodnej oceny dowodów, to właściwie czysta polemika z ustaleniami faktycznymi Sądu i dokonaną przez niego oceną dowodów.

Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonego jest nie przyznawanie się do stawianego mu zarzutu - jednakże jego wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Bacząc więc na ochronę własnych interesów procesowych może oskarżony przedstawiać dowolne wersje wydarzeń, jednak taki materiał dowodowy wiarygodny będzie dopóty tylko, dopóki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym. Przypominając, że nikt inny tylko Sąd I instancji władny jest wskazać dowody, które przekonują do określonego poglądu w kwestii winy - bowiem to przed nim, z zachowaniem zasady bezpośredniości, przeprowadzane są dowody kształtujące odpowiednie wrażenia - trzeba jednocześnie odnotować, że wszystkie dowody zebrane w sprawie (i to bez względu, na jakim etapie zostały przeprowadzone i jaką miały wymowę), zostały poddane jednolitemu procesowi oceny (uczyniono to z pomocą tych samych kryteriów), i dopiero takie posłużyły za podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych. Selekcja ta nie była aprioryczna, a jest obiektywna, opiera się na konkretach, a nie na tezach tworzonych dla potrzeb określonych wersji. Z rozważań sądu nie wynika, iżby z góry hołdował jednemu tylko wariantowi możliwego przebiegu wydarzeń - przez co ocena dowodów nie traci cech obiektywizmu.

Niezaprzeczalnie natomiast zamiar pozbawienia życia można ustalić nie tylko na podstawie wyjaśnień sprawcy przyznającego się do winy, ale także dowodzeniem pośrednim, przy uwzględnieniu sposobu działania, jego intensywności oraz innych podobnych okoliczności. Skoro zaś powszechnie wiadomo (z doświadczenia życiowego), iż nawet jedno mocne uderzenie (kopnięcie) w głowę, klatkę piersiową czy brzuch może spowodować poważne obrażenia ciała i śmierć ofiary, to tym bardziej do takiego skutku prowadzi „katowanie” ofiary, intensywne bicie po całym ciele, a zwłaszcza w głowę. Zatem przy takich okolicznościach nie sposób skutecznie bronić tezy, iż oskarżeni nie obejmowali swoim zamiarem (świadomością) pozbawienia życia pokrzywdzonego i nie dopuszczali możliwości jego śmierci. Uznanie w takiej sytuacji, iż swoim zamiarem obejmowali jedynie pobicie i nie przewidywali możliwych tragicznych skutków swojego działania pozostawałoby w jaskrawej niezgodzie z faktami i byłoby niesłuszne, wręcz niesprawiedliwe.

Trzeba mieć tu przy tym na uwadze, iż zamiar jest faktem wolicjonalnym, podlegającym ustaleniu analogicznie jak fakty z zakresu strony przedmiotowej, fakty zewnętrzne. A te uzewnętrznione przez oskarżonych zachowania wobec pokrzywdzonego tempore criminis dają inny obraz strony podmiotowej, od tego deklarowanego przez nich. Właśnie wielość zadanych silnych uderzeń i kopnięć, między innymi w głowę, twarz oraz ciosy w inne ważne dla życia człowieka organy - jednoznacznie i dobitnie wyklucza możliwość zakwalifikowania takiego zachowania oskarżonych tylko w oparciu o art. 158 § 1 k.k. nawet w kumulacji z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2, czego domaga się jeden ze skarżących.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny przyjął, iż zachowania przypisane oskarżonym stanowią jedno przestępstwo i uznał ich winnych tego, że: w dniu 7 lutego 2011 roku w R., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z Ł. R., D. P. i M. P., poprzez zadawanie kopnięć nogą i uderzeń pięściami po całym ciele dokonali pobicia K. H. i W. K., wskutek czego:

- W. K. doznał obrażeń ciała w postaci otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w obrębie głowy oraz urazu klatki piersiowej bez widocznych uszkodzeń zewnętrznych, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała w/w na okres do dni siedmiu,

- K. H. doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania trzonu żuchwy w okolicy zębów 32-33, encefalopatii pourazowej w zakresie sfery procesów poznawczych i układu pozapiramidowego oraz licznych

otarć naskórka i podbiegnąć krwawych w obrębie głowy i krwiaków okularowych obu oczodołów, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, przy czym P. J. (1) i P. J. (2) zadając nieprzytomnemu już pokrzywdzonemu K. H., uderzenia nogą w głowę i klatkę piersiową oraz trzymanym w rękę butem w głowę, przewidywali i godzili się na śmierć tego pokrzywdzonego, co jednak nie nastąpiło wskutek udzielenia pomocy medycznej pokrzywdzonemu, to jest za winnych popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zbiegu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W takim układzie procesowym zarzuty zawarte w apelacji adw. A. R. w pkt 1a i b, a dotyczące rzekomej obrazy art. 202 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., oraz art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. (str. 1 i 2 apelacji) oraz 2a dotyczące rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia (str. 4 i 5 apelacji) i związane z nieprzeprowadzeniem uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów i biegłego psychologa odnośnie drugiego z przypisanych oskarżonym czynów, wydają się być bezprzedmiotowe.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących rzekomej niejasności opinii biegłych psychiatrów i psychologa i ich niekompletności stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie podziela tych poglądów.

Zarzucając Sądowi I instancji obrazę przepisów k.p.k. z tym związanych przez pominięcie szeregu okoliczności istotnych dla ustalenia postaci zamiaru oskarżonego, skarżący jak się wydaje wskazywali, że Sąd I instancji pominął w rozważaniach treść opinii biegłych psychiatrów, z której ich zdaniem wynikało, że stwierdzone u oskarżonych mankamenty osobowości wpłynęły na ich racjonalne myślenie i sprawiły, że konsekwencje ich działania były dla nich trudniejsze do przewidzenia. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednak, iż Sąd Okręgowy w swych rozważaniach nie pominął zarówno opinii psychiatrycznej, jak i psychologicznej wydanej w toku postępowania wobec oskarżonych. Natomiast obróćcy zbyt dużą wagę nadają wpływowi stwierdzonych u oskarżonych mankamentów osobowości na ich racjonalne myślenie w trakcie zdarzenia i w konsekwencji na rodzaj zamiaru, z którym działali w sytuacji, gdy z opinii biegłych wprost wynika, że oskarżeni winni dobrze znać wpływ sytuacji konfliktowych na swoje funkcjonowanie. Wiedzieli, że w takich okolicznościach stają się agresywni. Stwierdzony zaś przez biegłych lekarzy psychiatrów wpływ zaburzeń osobowości na racjonalne myślenie oskarżonych nie oznacza, że ich funkcje intelektualne zostały zniesione czy ograniczone w stopniu wykluczających kontrolowanie swego zachowania w ogóle. Charakter tego zachowania - zadawanie wielu ciosów osobie, nad którą mieli znaczną przewagę fizyczną z uwagi przewagę liczebną, a następnie utratę przez nią przytomności, co doprowadziło do powstania licznych obrażeń, dawały Sądowi Okręgowemu podstawy do wnioskowania o istnieniu po stronie sprawców zamiaru ewentualnego zabójstwa K. W. takie nie pozostaje w sprzeczności zarówno z zasadami prawidłowego rozumowania, jak też doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, w szczególności, gdy biegli konsekwentnie twierdzili, co zgodne jest z ustaleniami Sądu Okręgowego, że czyn oskarżonych miał charakter planowy i przed przystąpieniem do jego realizacji oskarżeni mieli niewątpliwie możliwość jego kontroli i rozważenia ich zgodności z prawem w szczególności w kontekście swych uprzednich doświadczeń związanych z udziałem w podobnych zdarzeniach. Stanowisko to, co należy jeszcze raz podkreślić, zgodne jest również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 6 stycznia 2004 r. stwierdził, iż ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu okoliczności zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych. W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy (jak w sprawie przedmiotowej), to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest do okoliczności przedmiotowych (sygn. akt IV KK 276 OSNwK rok 2004, nr 1, poz. 29). Jednolite i konsekwentne stanowisko judykatury w powyższym zakresie zostało także zaaprobowane przez doktrynę (por. m. in. Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego G. Bogdan, Z. Cwiakalskim, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny, część ogólna. Komentarz Tom. I Komentarz do art. 1-116 KK Zakamycze 2004.07.01 teza 3 i powołane w niej orzeczenia).

Omawiając dalej zarzuty związane z treścią opinii psychiatrycznych i psychologicznych wydanych w niniejszej sprawie w zakresie poczytalności obu oskarżonych zwrócić przede wszystkim należy uwagę na to, iż warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłych jest jej zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność

(zrozumiałość, jasność). Oceniana może być więc ona jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania zgodnego z zasadami rozumowania, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują. Nie może stać się podstawą do powołania innych biegłych okoliczność, że strona wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowni i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalnych, są błędne (wyrok SN z 21 czerwca 1971 r., sygn. akt III KR 18/17, OSNGP rok 1972, nr 2, poz. 33). To biegli, a nie organ procesowy decydują o metodzie badań i jeśli biegli lekarze psychiatrzy lub psycholog stwierdzają brak uzasadnionej potrzeby połączenia badań z przeprowadzeniem szeregu badań specjalistycznych o charakterze uzupełniającym, to należy uznać, że sąd, który nie kwestionuje wydanej opinii psychiatrycznej, ma podstawę do oddalenia wniosku strony o przeprowadzenie przez tych biegłych badań uzupełniających lub dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych (tak: wyrok SN z 29 sierpnia 1989 r., WR 349/89, OSNKW rok 1990, z. 4-6, poz. 21).

Poczynienie tych uwag stało się niezbędne w związku z argumentami apelacji, że biegli nie zapoznali się z dokumentacją medyczną z wcześniejszego leczenia oskarżonego P. J. (1), które oskarżony ten deklarował. Zaznaczyć jednak wypada, że te deklaracje nie pociągnęły za sobą żadnych konkretnych czynności zarówno ze strony oskarżonego, jak i jego obrońcy, którzy nie przedstawili dokumentacji medycznej tego leczenia, jak również nie wskazali placówek, gdzie rzekomo miało być ono prowadzone. W tej sytuacji pozyskanie takiej dokumentacji było niemożliwe. Dla porządku wypada tylko przypomnieć, że przesłuchany po raz pierwszy w sprawie w dniu 18 grudnia 2012 r. (k. 1165 t. VI) P. J. (1) podał, iż nie leczył się psychiatrycznie.

W żadnym natomiast razie, sam fakt zbyt krótkiego - zdaniem obrony - badania oskarżonych nie może przesądzać o bycie wydanej opinii. Decyduje o tym jej merytoryczna i formalna poprawność. Zważyć przy tym należy, że strona żądająca powołania innych biegłych jest zobowiązana do wykazania, że istniały konkretne, a nie abstrakcyjne okoliczności, określone w art. 201 k.p.k. To jest, że opinia jest niejasna, niepełna lub zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, czego skarżący nie wykazali (wyrok SA w Łodzi z 27 marca 2007 r., sygn. akt II AKA 38/07, Prok. i Pr. - wkł., rok 2008, nr 5, poz. 29). Podobnie także fakt, że opinia ambulatoryjna sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów jest w swej treści stosunkowo krótka, nie oznacza, że nosi ona cechy niejasności czy niepełności, w przypadku gdy została uzupełniona ustnie na rozprawie (postanowienie SN z 1 października 2004 r., sygn. akt III KK 28/04, OSNWSK rok 2004, poz. 1697).

Z powyższych uwag wynika, że Sąd I instancji postąpił prawidłowo oddalając wniosek obrońcy o powołanie dowodu z opinii zespołu innych biegłych psychiatrów i psychologa na okoliczność poczytalności oskarżonych w okresie zarzucanych im czynów.

Kończąc natomiast rozważania w zakresie zarzutów kierowanych pod adresem opinii biegłych psychiatrów, w szczególności w kontekście jej wpływu na ocenę zamiaru oskarżonych, przypomnieć wypada skarżącym, że ograniczenie nawet w stopniu znacznym rozpoznania znaczenia czynu wpływa na stopień winy, nie zaś na jej rodzaj. Ustalenie tego ograniczenia oznacza, że na skutek którejś z przesłanek ograniczenia poczytalności sprawca nie pojmuje w należyтым stopniu znaczenia swego czynu, lecz jedynie w sensie aksjologicznym, to jest tego, że czyn stanowi naruszenie porządku etycznego i prawnego. Zakłócenie to dotyczy procesów psychicznych, nie musi jednak wykluczać świadomości sprawcy w zakresie zachodzących związków przyczynowych. Umniejszona poczytalność ma więc wpływ na oznaczenie stopnia winy, a w konsekwencji na wysokość kary, a nie na jej rodzaj tj. rodzaj zamiaru (wyrok SA w Krakowie z dnia 31 marca 2005 r., sygn. akt II AKA 52/05, KZS rok 2005, nr 5, str. 34).

Reasumując podkreślić należy, iż wbrew zarzutom obrońców, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd I instancji, po starannym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie (w zakresie przebiegu zdarzenia), opierając je na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie. Z treści uzasadnienia wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny uwzględnił wyjaśnienia oskarżonych i również na ich podstawie poczynił ustalenia co do przebiegu zdarzenia, a przede wszystkim, co do zamiaru jakim się kierowali. Wyrazem tego jest chociażby fakt, iż oskarżonemu nie został przypisany zamiar bezpośredni dokonania zabójstwa

lecz ewentualny, który zrodził się w trakcie zdarzenia. Jednocześnie jednak Sąd meriti zweryfikował wyjaśnienia oskarżonych co do tego zamiaru innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie.

Po dokonaniu więc korekty zaskarżonego wyroku w zakresie jedności i opisu czynów przypisanym oskarżonym, w sposób wyżej wskazany, Sąd Apelacyjny wymierzył im stosowne kary, które są adekwatne do ich stopnie społecznej szkodliwości, a ich dolegliwość nie przekracza stopnia winy. Odnosząc się natomiast do okoliczności, które legły u podstaw takiego wymiaru kary wystarczy wskazać, że Sąd Apelacyjny całkowicie aprobuje poglądy wyrażone przez Sąd Okręgowy w uzasadnianiu zaskarżonego wyroku (k. 33-36) w tym zakresie, za wyjątkiem oczywiście tych, które dotyczyły wymiaru kary łącznej, gdyż stały się one bezprzedmiotowe i powtarzanie ich w niniejszym dokumencie sprawozdawczym, z uwagi między innymi na ich obszerność, wydają się zbędne. Uzupełniająco jedynie wskazać należy, że pewne znaczenie przy wymiarze kary, miała również opinia biegłych psychiatrów, którzy w przypadku P. J. (1) stwierdzili, że jest on skłonny do łamania przepisów prawa, lekceważy normy, reguły i zobowiązania społeczne, jest mało odpowiedzialny. Jest ponadto porywczy w relacjach interpersonalnych i posiada zmniejszony wgląd w przyczyny swoich trudności. W przypadku zaś P. J. (2) stwierdzili, iż w sposób radykalny przestrzega kodeksu regulującego relacje w grupie subkulturowej i w związku z tym jest gotowy na przyjęcie na siebie odpowiedzialności za zaistniałe wypadki nawet za cenę poniesienia surowszych konsekwencji. Te okoliczności w powiązaniu z tymi wskazanymi przez Sąd I instancji uzasadniają tezę, iż przypadku obu oskarżonych koniecznym jest poddanie ich długotrwałym zabiegom resocjalizacyjnym w warunkach izolacji.

Za takim stanowiskiem przemawia również stopień przekroczenia przez oskarżonych obowiązującego wzorca powszechnie akceptowanej miary postawy etycznej, moralnie i społecznie pożądaney, innymi słowy - zasługuje na szczególnie potępienie sprzeczność ich zachowań z powszechną moralnością, opinią i odczuciami ogółu. Powszechnie szanowane normy moralne przy tym to takie, którymi w określonym przedziale czasowym kieruje się w swoim życiu (albo przynajmniej deklaruje taką wolę) zdecydowana większość danego społeczeństwa. Do odosobnionych zaś przypadków należą ci, którzy normy te negują, dowodząc o tym swym zachowaniem, co miało miejsce w przypadku oskarżonych w analizowanym zdarzeniu.

W omawianej sprawie oznacza to, że orzeczona wobec oskarżonych kara pozbawienia wolności jest adekwatną, bowiem ich działania charakteryzowały się wyjątkowością in minus na tle innych przestępstw tego samego typu, przede wszystkim z uwagi na ich publiczny charakter.

Mimo więc, że po stronie oskarżonych pojawiły się również okoliczności łagodzące, jak chociażby młody wiek i pewne zaburzeniami osobowości - które jednak nie miały wpływu na ich poczytalność – oraz inne wskazane przez Sąd I instancji na k. 34 uzasadnienia, to waga okoliczności obciążających, w tym ujemnie charakteryzujące ich cechy osobowości uprawniały do takiego wymiaru kary. Tak więc wymierzenie takiej kary było wobec nich uzasadnione nie tylko obrazem przedmiotowej strony zbrodni, a zatem nie może być poczytywane jako prymitywnie pojmowany odwet. Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia oraz przywołując wywody Sądu I instancji trzeba stwierdzić, iż wymierzona wobec nich kara odpowiada stopniowi ich winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścili, a w ostatecznym rozrachunku oddziałuje pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie sposób natomiast zaakceptować poglądu adw. M. R., który domagał się zastosowania wobec P. J. (1) dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o przepis art. 60 § 3 k.k. podnosząc, że oskarżony ten ujawnił informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Pomijając już bowiem kwestie, że informacje, których udzielić miał oskarżony P. J. (1) dotyczyły przestępstwa, za które nie został on skazany, zwrócić wypada uwagę na fakt, iż oskarżony ten odmówił składania wyjaśnień, a przesłuchiwany ponadto był już w momencie, gdy organy ścigania dysponowały nagraniami monitoringu i zeznaniami lub wyjaśnieniami innych uczestników zajścia oraz bezpośrednich świadków. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, że zaistniały wobec tego oskarżonego przesłanki określone w wyżej powołanym przepisie.

Ponieważ oskarżeni byli pozbawieni wolności w przedmiotowej sprawie Sąd zaliczył im na poczet orzeczonych kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności.

O kosztach orzeczono zgodnie z obowiązującymi przepisami uznając.